

Artur Mordka

<https://orcid.org/0000-0003-1565-5053>

Uniwersytet Rzeszowski

## Człowiek w obliczu Tajemnicy Istnienia. Uwagi do koncepcji ontologicznej S.I. Witkiewicza

Wielość postaw człowieka wobec świata jest jego specyficzną cechą, którą można określić jako otwartość. Jej warunkiem jest możliwość wykraczania ku rzeczywistości, znajdowania się w niej nie tylko w sensie przestrzennym i czasowym, lecz także praktycznym, poznawczym, religijnym, estetycznym, artystycznym, światopoglądowym. Również w obrębie każdej postawy możliwe są wariacje. Postawa artystyczna, na przykład, nie musi być przecież ukierunkowana na jeden rodzaj sztuki, a postawa praktyczna na jeden rodzaj działania. Wprawdzie inne odniesienia do rzeczywistości nie są już tak otwarte – wszak odniesienie poznawcze jest określane przez jedną wartość: prawdę – to jednak i one są w sobie zróżnicowane.

Takie zróżnicowanie jest charakterystyczne dla twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza. Jest on artystą i filozofem zarazem. Egzystencją rzuconą w niespokojne czasy i wycofanym podmiotem teoretycznym, który je analizuje. Zwolennikiem czystej formy w sztuce i właścicielem firmy portretowej. Ta dwoistość, a nawet wielowymiarowość, mogłaby stanowić *modus deficiens*, gdyby była pozbawiona jedności. Tak jednak nie jest. Koncepcja filozoficzna Witkiewicza współgra z jego praktyką artystyczną. Nie tyle ją poprzedza lub

z niej wynika, lecz właśnie nieustannie się z nią zająbia<sup>1</sup>. Myśl poznawcza przejawia się w działaniach artystycznych, te zaś wypełniają ją zmysłową naocznością, a nawet korygują. Tak powstałe koło nieustannie dynamizuje obie dziedziny, nie pozwalając im znieruchomieć w skostniałych formach. Jego zatrzymanie jest niewdzięcznym obowiązkiem każdej próby namysłu nad twórczością Witkiewicza.

Namysł ten będzie dotyczył chyba najbardziej specyficznego odniesienia człowieka, gdyż jego przedmiotem ma być *istnienie*. Użycie stopnia najwyższego jest powodowane tym, że każda inna relacja człowieka ze światem ma wymiar treściowy. Jeśli jest to relacja moralna, to przecież dotyczy ona określonego dobra w znaczeniu etycznym, jeśli religijna, to stanowi pewien sposób komunikacji z Bogiem ucieleśnionym i wyrażonym. Podobnie działanie twórcze jest skierowane na tworzenie przedmiotu artystycznie sprawnego i estetycznie wartościowego. Wszędzie akt intencji kieruje się ku określoności, i to nawet wtedy, gdy zwrotnie sam staje się jej przedmiotem.

W swej filozofii Witkiewicz analizuje wielość postaw wobec rzeczywistości, często krytycznie się do nich odnosząc, stosownie do swego temperamentu. Jednakże czytając jego pisma, można odnieść wrażenie, że pośród nich postawa człowieka wobec samego istnienia zostaje wyróżniona i uznana nie tylko za najbardziej wartościową, lecz także za najbardziej tajemniczą. „Dla mnie – pisze Witkiewicz – metafizycznym przeżyciem będzie pojmowanie bezpośrednio Tajemnicy Istnienia na tle spotęgowanego uczucia jedności osobowości i przeciwstawienia się Istnienia Poszczególnego (żywego stworu) reszcie nieskończonego Istnienia”<sup>2</sup>. Można nawet stwierdzić, że do obowiązku

---

1 „Wszystko się tu przenikało i przeplatało. Sformułowana przez Witkacego teoria sztuki bazowała niewątpliwie na jego poglądach filozoficznych i na ogólnej teorii kultury, ale jego filozofowanie nosiło niekiedy ślady artystycznej wizji, wizji wyrosłej przy tym z ukształtowanej konkretnymi warunkami wyobraźni” (I. Jakimowicz, *Witkacy. Chwistek. Strzemiński. Myśli i obrazy*, Warszawa 1978, s. 18).

2 S.I. Witkiewicz, *Leon Chwistek – demon intelektu*, w: S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia i inne prace filozoficzne*, zebrał, opracował i przypisał B. Michalski, Warszawa 1977 s. 184.

człowieka jako podmiotu należy jej wypracowanie<sup>3</sup>, natomiast pośród dziedzin wiedzy filozofia jest tą, która ją bezpośrednio tematyzuje<sup>4</sup>.

Już na wstępie trzeba jednak podkreślić, że Witkiewicz wiąże Tajemnicę Istnienia z odczuciem jedności w wielości, toteż ta para ontologicznych pojęć ma zasadnicze znaczenie<sup>5</sup>. Natomiast w rozważaniach tu podejmowanych tajemnica będzie odniesiona do odczucia samego istnienia czy też do postawy człowieka wobec istnienia, w której doświadcza on jego tajemnicy. Prezentacja tej postawy jest celem przeprowadzonych w tym artykule analiz.

W jego pierwszej części zostanie przedstawiony ten aspekt filozoficznej koncepcji Witkiewicza, dla którego decydujące jest pojęcie istnienia w ogóle oraz doświadczenia jego tajemnicy. Jednakże jeśli zadaniem poznania filozoficznego jest wyjaśnianie lub co najmniej rozjaśnianie, to tajemnica czegokolwiek powinna stanowić moment, który trzeba nieustannie przekraczać<sup>6</sup>, z tego powodu uwagi będą dotyczyły także możliwych dróg takiego przekraczania. W części drugiej opisana zostanie postawa człowieka wobec Istnienia Poszczególnego. Także tu można mówić o doświadczeniu tajemnicy, choć przecież to, że istniejemy i istnieją byty w swej wielości, wydaje się oczywiste.

---

3 „Jeśli pojęcia nie oderwą się od czysto życiowego poglądu na świat i nie pozwolą nam rzucić okiem w bezdenną głęb Tajemnicy Istnienia nie tylko w ściśle astronomicznych i biologicznych, ale i metafizycznych wymiarach, to ludzie w ten sposób jedynie pojęć tych używający nie będą zasadniczo istotnie różnić się od tak lub inaczej przystosowujących się do otoczenia gatunków istot żyjących” (S.I. Witkiewicz, *Znaczenie filozofii dla wszystkich*, w: S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie*, s. 33).

4 „Filozofia natomiast systematyzuje pojęcia. Jej zadanie polega na opisie granic Istnienia w systemie pojęć koniecznych. Filozofię stawiał Witkiewicz znaczenie wyżej niż sztukę [...], ponieważ metafizyka dążyła do Prawdy Absolutnej przez refleksję nad istnieniem jako takim. Jest ona w stanie przekazać przeżycie Tajemnicy Istnienia bez zniekształceń właśnie dzięki operowaniu pojęciami” (A. Kulińska, *Żywot człowieka masowego. Stanisława Ignacego Witkiewicza wizja przeobrażeń społeczeństwa europejskiego*, „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I – Philosophia–Sociologia” 17 (2002) 5, s. 85).

5 „Tajemnicą istnienia jest jedność w wielości i nieskończoność jego, tak w małości, jak i w wielkości, przy jednoczesnej koniecznej ograniczoności każdego Istnienia Poszczególnego” (S.I. Witkiewicz, *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia*, Skierniewice 1992, s. 8).

6 „W naszych czasach dopiero dochodzimy do mniemania, że prawda ta musi być negatywna tylko, tzn. określająca granice Tajemnicy, która nigdy znana nam z samej istoty rzeczy być nie może – w pewnym sensie nie ma jej dla nas; ale dążenie do jej przewyżczenia było przyczyną osiągnięcia tego stopnia uświadomienia, jakie posiadamy teraz” (S.I. Witkiewicz, *Nauki ścisłe a filozofia*, w: S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie*, s. 228).

## Człowiek w obliczu Tajemnicy Istnienia w ogóle

Witkiewicz rozważa pojęcie istnienia na dwóch płaszczyznach, które wzajemnie się przenikają i uzupełniają: najbardziej ogólnej płaszczyźnie ontologicznej, na której stanowi ono niedefiniowalne pojęcie zasadnicze, oraz na płaszczyźnie „poglądu życiowego”<sup>7</sup>. O ile obecność pierwszej płaszczyzny jest zrozumiała i wpisuje się w tradycję budowania systemu ontologicznego, z którego pierwszych zasad wynikają pozostałe, o tyle obecność drugiej stanowi pewne zaskoczenie, gdyż przecież ujęte tu istnienie ma co najwyżej potoczne znaczenie. „Ale – dla możliwości objaśnienia pierwszych początków postępowania – muszę wprowadzić pewne założenia poglądu życiowego, którego w ogóle nie ma zamiaru lekceważyć, uznając, że zawiera on część prawdy, która może będzie mogła w innych niż życiowym poglądzie terminach być wyrażoną, aby stać się konieczną częścią Ontologii Ogólnej, Ogólnej Nauki o Istnieniu, którym to mianem chciałbym zastąpić zużyty w sposób niegodny termin «filozofia»”<sup>8</sup>.

Te dwie płaszczyzny tworzą bieguny myślenia o istnieniu, z których pierwszy ma charakter abstrakcyjny, drugi zaś – konkretny<sup>9</sup>. Przestrzeń między nimi jest polem jawienia się istnienia w jego rozmaitych formach czy też polem napięć kierunkowych, w których raz dominuje czysto ontologiczne ujęcie, innym zaś razem ujęcie konkretne, związane z doświadczeniem życiowym. Dedukcyjny charakter budowanego przez Witkiewicza systemu ontologicznego, sugerowany przez tytuł głównego dzieła filozoficznego, jest zatem tylko jedną z dróg rozjaśnienia pojęcia istnienia, gdyż system ten uwzględnia – jako biegun czystej abstrakcji i dedukcji – konkret. Choć ten wymaga krytycznego opracowania, to jednak powinien zostać włączony do Ontologii Ogólnej.

7 O znaczeniu „poglądu życiowego” dla budowania systemu ontologii ogólnej zob. M. Łowejko, *Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza a filozofia zdrowego rozsądku*, „Ruch Filozoficzny” 75 (2019) nr 1, s. 62–66.

8 S. I. Witkiewicz, *Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia. 1917–1932*, w: *O idealizmie i realizmie*, s. 415.

9 „W tym miejscu nasuwa się porównanie metafizyki Witkiewicza z tomizmem i neotomizmem, gdzie mamy do czynienia z wyjściem od rzeczywistości codziennego doświadczenia (realizm metafizyczny) i jednoczesnym przeskokiem do sfery pojęciowej [...]. Można zaryzykować tezę, że Witkiewicz rozumie swoje istnienie na podobieństwo analogii do bytu tomistów” (M. Dombrowski, *Ontologia ogólna Stanisława Ignacego Witkiewicza a tzw. kryzys metafizyki*, w: *Witkacy w kontekstach. Stanisław Ignacy Witkiewicz a kryzys metafizyki*, red. T. Pękala, Lublin 2015, s. 67).

Istnienie jest zatem rozważane w granicach możliwego doświadczenia oraz abstrakcyjnego rozumienia.

Rezultatem takiego sprzężenia czystego rozumu i „poglądu życiowego” jest Twierdzenie 1: „Pojęcie jednego, jedyne Istnienia, w zastosowaniu do Całości Istnienia, równoznaczne jest z pojęciem Nicości Absolutnej, która jest nie-do-przyjęcia. Pojęcie Istnienia implikuje pojęcie Wielości”<sup>10</sup>. Rezultatem, gdyż filozoficzny rozum dociera do tego, co najbardziej pierwotne i podstawowe, natomiast „pogląd życiowy” ujmuje je jako już zanurzone w wielości, a zatem w niej zapośredniczone. Implikacja wielości nie pozwala zatem pojęciu istnienia oddalić się od różnorodności, natomiast obecność tego, z czego się implikuje, nie pozwala wielości zatracić się w chaosie. Choć zachowanie tych biegunów jest nieodzowne, każdy z nich w inny sposób wyraża Tajemnicę Istnienia.

Jeśli wglębimy się w treść Twierdzenia 1, możemy uchwycić kilka aspektów, których omówienie przyczyni się do rozjaśnienia postawy człowieka wobec tej tajemnicy.

Pierwszy sprowadza się do utożsamienia (równoznaczności) pojęcia jednego, jedyne Istnienia z pojęciem Nicości Absolutnej. Takie pojęcie istnienia, o ile jest odniesione do całości, nie może być wedle Witkiewicza analizowane z uwagi na swe wewnętrzne niezróżnicowanie. Brak jakiegokolwiek treści czyni je podobnym do nicości, a także do absolutnej jedności, ta bowiem – z racji swej absolutności – nie jest jednością różnorodności, lecz jednością samą w sobie.

Wprowadzenie pojęć Nicości Absolutnej oraz Jedności Absolutnej oraz zestawienie z nimi pojęcia Istnienia odniesionego tylko do całości podkreśla zatem to, że istnienie oderwane od czegokolwiek staje się wyłącznie abstrakcją. Może wprawdzie kusić swą czystością, lecz jako kompletnie wyjałowione czyni tę pokusę zupełnie niewytłumaczalną i perwersyjną. Toteż nie stanowi ono żadnej tajemnicy, jest wyłącznie konstrukcją rozumu, rezultatem jego nadmiernego, lecz niepotrzebnego wysiłku.

Mając to na uwadze, trzeba podkreślić, że Witkiewiczowi obca jest metafizyczna dialektyka istnienia i nicości w heglowskim rozumieniu<sup>11</sup>. Jego

10 S. I. Witkiewicz, *Pojęcia i twierdzenia implikowane*, s. 414.

11 Też tę zdaje się kwestionować Ostrowski. „Dla Witkacego nicość jest nie tylko bezzałożeniową podstawą i źródłem, za sprawą której wyłania się rzeczywistość. Nicość jest również jej celem. Z racji tego, że w tym przypadku źródło i cel rzeczywistości są tożsame, można stwierdzić, że nicość jest tym, do czego rzeczywistość powraca za sprawą swej śmier-

Ontologia Ogólna nie bierze jej pod uwagę, i to nie z przyczyny „życiowej”<sup>12</sup>, lecz *stricte* teoretycznej. W pojęciu istnienia Witkiewicz dostrzega bowiem tylko jeden moment: implikację wielości. Pojęcie to odsyła zatem bezpośrednio do różnorodności bytowej i jest rozważane w kontekście Istnień Poszczególnych.

Ten rodzaj ontologii ma wyraźnie wertykalny charakter. Nad jednostkowymi bytami nie występuje nic, co można określić mianem czystego istnienia. Jeśli Witkiewicz przyjmuje jego obecność, to rozumie je tylko jako pojęcie funkcjonalne, bez którego nie sposób się obyć, by móc rozważać poszczególne byty w ich wymiarze egzystencjalnym. Czyste istnienie – podobnie jak nicość<sup>13</sup> – nie ma desygnatu, nic za nim nie stoi, żaden byt w rozumieniu teologii negatywnej czy metafizyki idealistycznej. Jednakże wówczas przestaje być jakąkolwiek tajemnicą.

Tajemnicze jest raczej przejście od pojęcia jednego, jedyne Istnienia do pojęcia wielości. Trudno je zrozumieć z tego powodu, że Witkiewicz w swej Ontologii Ogólnej nie tematyzuje istnienia jako takiego, nie jest zatem do końca jasne, dlaczego implikuje ono pojęcie wielości. Można przyjąć, że czyni tak dlatego, że jest zawsze związane z pewną określonością. Te dwa momenty: egzystencjalny i treściowy, pozostają ze sobą w najbardziej ścisłym związku, który sprawia, że nie możemy pomyśleć jakiegokolwiek treści jako nieistniejącej i jakiegokolwiek istnienia jako niezwiązanego z treścią. Ich koniunkcja tworzy jednak pojęcie bytu, nie zaś istnienia. Dlatego trudno zgodzić się z tezą Witkiewicza, że istnienie jest identyczne z bytem<sup>14</sup>.

ci” (A. Ostrowski, *Nicość – pro et contra*, w: *Przyszłość Witkacego*, red. T. Pękala, Kraków 2010, s. 43).

12 „Stan absolutnej nicości jest jednak nieosiągalny z powodu niemożliwości wyeliminowania nas samych jako dokonujących tej operacji” (A. Szachniewicz, *Czas i przestrzeń w metafizyce Witkiewicza a pierwotność ontologiczna indywiduów. Ujęcie z perspektywy wybranych wątków współczesnej metafizyki analitycznej*, „Ruch Filozoficzny” 75 (2019) nr 1, s. 43.

13 „Pojęcie Nicości Absolutnej jest pojęciem «niepojętym», nie odpowiada mu nic, podobnie jak pojęciom sprzecznym (np. pojęciu kwadratowego koła), prócz znaku i pewnych uczuć i wyobrażeń z nim związanych, czyli tak zwanego przez mnie «kompleksu znaczeniowego prywatnego...»” (S.I. Witkiewicz, *Pojęcia i twierdzenia implikowane*, s. 415).

14 „Dlatego, aby uniknąć nieporozumień, proponowałbym następującą terminologię: pojęcia istnienia nie ograniczać zupełnie, tak jak to się już czyni w języku potocznym, chyba gdy mówimy o „istnieniu w całości” (inaczej „Istnieniu”), pisząc to słowo przez wielką literę i używając go w znaczeniu identycznym z Bytem przez wielkie B...” (S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie*, w: *O idealizmie i realizmie*, s. 261).

Niemożliwość takiego pomyślenia jednoznacznie wskazuje na granice ludzkiego rozumienia i w tym właśnie sensie pojęcie jednego, jedynego Istnienia, tak samo jak pojęcie Nicości Absolutnej, jest „nie-do-przyjęcia”.

Ujęcie podstaw ontologii ogólnej powinno się zatem rozpoczynać najpierw od uchwycenia koniunkcji istnienia i treści, zaś jego pierwszym rezultatem byłoby stwierdzenie ich koniecznego związku. Dopiero drugim jest podkreślana przez Witkiewicza implikacja, gdyż istnienie różnicuje się stosownie do konkretyzowania się treści: z uposażenia bytu fizycznego, jego czasowości, przestrzenności i kauzalności wnosimy, że jest on realny, zaś z uposażenia przedmiotu artystycznego, jego pochodności, niesamoistności i zależności wnosimy o jego irrealnym sposobie istnienia. Można również odwrócić kierunek wnioskowania i z samego pojęcia realności wnioskować o rodzaju uposażania, które przysługuje temu, co realne. Wybór jednej z dróg zależy od ustawienia „celownika” ontologicznego, jeśli tak się można wyrazić.

Taka droga egzystencjalnych rozważań obecna jest u dwóch ontologów XX wieku – Romana Ingardena i Nicolaia Hartmanna. W ontologii formalnej Ingarden twierdzi kategorycznie: „Nie można przeto i wyrażenia «idea istnienia» [...] rozumieć w ten sposób, jakoby w zawartości tej idei występował tylko jeden jedyny składnik: mianowicie «istnienie» (*resp.* „sposób istnienia”). Nie ma w ogóle tego rodzaju idei istnienia [...]. Istnieje jedynie idea istnienia czegoś (tak lub inaczej), w szczególności idea istnienia czegoś realnie istniejącego”<sup>15</sup>. W konsekwencji analizuje – używając wyrażenia Witkiewicza – egzystencjalną wielość: realność, idealność, czystą intencjonalność i absolutność. Hartmann natomiast za podstawowe zadanie ontologii ogólnej uznaje rozjaśnienie koniunkcji istnienia i treści, a następnie analizę ich uszczegółowień<sup>16</sup>. Można jeszcze przywołać koncepcję Leona Chwistka wielości rzeczywistości, która była znana Witkiewiczowi, choć krytycznie się do niej odnosił.

Charakterystyczne dla tych koncepcji jest nie tylko pierwszeństwo ontologii nad innymi dziedzinami filozoficznymi, lecz także jej antyredukcjonizm. Nie prowadzą one różnorodności do jednego wyróżnionego bytu, lecz tylko różnicują jego pojęcie. Takie różnicowanie wprowadza również Witkiewicz, akcentując implikację wielości.

15 R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 1, Warszawa 1960, s. 79.

16 „W każdej sferze bytowej treść i istnienie są ze sobą nierozzerwalnie związane” (N. Hartmann, *Zur Grundlegung der Ontologie*, Berlin–Leipzig 1935, s. 115).

Przywołanie tych myślicieli powodowane było nie tylko podobieństwem, jakie występuje między ich ontologią a ontologią Witkiewicza. Chodziło przede wszystkim o podkreślenie, że ten rodzaj myślenia o istnieniu znosi jego tajemnicę, i to w radykalny sposób, gdyż albo uznaje zbędność pojęcia istnienia (idei istnienia jako takiego), albo wiąże je bezpośrednio z określonością (Hartmann) lub wielością (Witkiewicz). Dla krytycznego rozumu jest ono potrzebne co najwyżej po to, by teoretycznie ogarnąć obszar tego, co w ogóle jest, wyczerpuje się zatem w swej funkcji pomocniczej, nie ma przeto metafizycznego znaczenia.

Warunkiem przywrócenia tej tajemnicy, o ile w ogóle jest ona potrzebna, byłoby uznanie zadziwiającej pustki istnienia podobnej do pustki nicości. Jako w sobie niezróżnicowane ani też nieodniesione do wielości, istnienie stanowiłoby metafizyczną zagadkę, gdyż przecież dzięki niemu wszystko jest, ono zaś samo jest niczym. Wydaje się, że Witkiewicz zbyt łatwo rezygnuje z tej tajemnicy, od razu przeprowadzając implikację, która przenosi punkt ciężkości rozważań ontologicznych na Istnienia Poszczególne.

Ta szczególna pustka istnienia sprawia, że wymyka się ono poznaniu, które z natury swej ma charakter pozytywny. Z tego punktu widzenia istnienie zawsze pozostaje tajemnicą dla poznawczego rozumu<sup>17</sup>, gdyż ten używając pojęć i tworząc związki między nimi, nie może w nie „trafić”. Nie stanowi to jednak jego wady ani nie może służyć za argument na rzecz słabości. Przeciwnie, określenie granic poznawczych rozumu ma charakter bez reszty pozytywny, gdyż te wyznaczają obszar prawomocności jego osądów. Użyte w Twierdzeniu 1 wyrażenie „nie-do-przyjęcia” oznaczałoby odrzucenie istnienia jako przedmiotu poznania. Jego tajemnica miałaby zatem swe bezpośrednie ugruntowanie w samej naturze poznania.

Drugi aspekt, który dostrzec można w Twierdzeniu 1, wynika bezpośrednio z pierwszego. Gdyż nawet jeśli ontologiczny sposób myślenia o „jednym, jedynym Istnieniu” prowadzi do porażki poznawczej, to przecież otwiera zarazem podmiot na inne rodzaje doświadczenia, które nie mają już charakteru badawczego.

By doświadczyć istnienia jako takiego, należałoby jednak oderwać się od wszelkiej treści, zawiesić jej obowiązywanie i odnieść się wyłącznie do

---

<sup>17</sup> „Możliwość doświadczenia tego, co niepoznawalne (doświadczenie niepoznawalnego) w filozofii Witkacego wyrażona jest formułą «dziwności istnienia»” (A. Ostrowski, *Konieczność nicości absolutnej*, w: *Witkacy w kontekstach*, s. 45).



pierwotnego „jest”, bez którego przecież żadnej treści nie ma. Istnienie zachowałoby swą tajemnicę, jednakże byłaby ona innego rodzaju, gdyż wymagałaby wypracowania radykalnie innego nastawienia do rzeczywistości, które bierze w nawias jej „rzeczowy” charakter. Można tu mówić o neantyzacji rzeczywistości jako całości w jej wymiarze treściowym. Do przeprowadzenia takiej procedury konieczne jest jednak użycie totalnej negacji treściowo przekreślającej<sup>18</sup>.

Ten rodzaj doświadczenia jest szczególnie ważny, gdyż wynosi człowieka poza obszar jakiegokolwiek treści zawsze przecież związanej z „poglądem życiowym”. Bez niego człowiek przebywa tylko pośród określoności, zatapia się w nie i jest przez nie determinowany. Tajemnica Istnienia zostaje wówczas niedostrzeżona.

Wnioski takie pojawiają się w rozważaniach Witkiewicza, toteż trudno zrozumieć, dlaczego odrzuca on istnienie w jego czystości i uznaje nicość za pojęcie sprzeczne i niepojęte. Przecież dopiero ich doświadczenie stanowi egzystencjalny wstrząs, który wyzwala człowieka z sieci życiowych odniesień, pozwala je przekroczyć i ujrzeć w innym, metafizycznym świetle. Światło to nie rozjaśnia samego istnienia, gdyż przecież nic w nim nie jest zawarte i niczego nie da się w nim ujrzeć, pozwala jedynie je odczuć. Tylko takie odczucie można nazwać pierwotnym doświadczeniem Tajemnicy Istnienia<sup>19</sup>. Jest ono fundamentalne także w tym sensie, że zmienia kierunek nastawienia człowieka do wszystkiego, co jest. Ma zatem charakter totalny.

Nie pozostaje ono bez wpływu na potoczne doświadczenie rzeczy i ludzi. Właściwie można uznać, że dopiero ten egzystencjalny wstrząs sprawia, że w polu naszej percepcji pojawiają się nie tyle poszczególne określoności, ile

---

18 Charakterystyczne jest to, że przeżycie metafizyczne jest związane z negacją. Nie odnosi się ona tylko do treści, lecz dotyczy także wszystkiego, co skończone. „Przeżycia metafizyczne to przeżycia związane z tajemnicą istnienia. Powstają np. przy zetknięciu się z nieskończonością: z tym, co nieskończenie wielkie, i z tym, co nieskończenie małe [...]. Można rozmaicie percypować nieskończoność: entuzjastycznie – jak Giordano Bruno albo z niepokojem – jak Blaise Pascal” (K. Kościuszko, *Witkacy o przeżyciach metafizycznych*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” [2013] nr 19, s. 415).

19 Trzeba jednak jeszcze raz podkreślić, że pierwotnie doświadczenie Tajemnicy Istnienia jest odniesione do odczucia jedności. „Zdaniem Witkacego, doświadczenie Tajemnicy Istnienia [...] jest fundamentem wszystkich wyższych ambicji człowieka. Dociekań metafizycznych. Praktyk religijnych. Twórczości artystycznej. A dlaczego? Bo człowiek – powiedział – doznaje w nim odczucia jedności w wielości” (J. Błoński, *Witkacy. Sztukmistrz, filozof, estetyka*, Kraków 2000, s. 17).

Poszczególne Istnienia należące do Całości Istnienia<sup>20</sup>. Rozważania nad pojęciem istnienia jako takiego i doświadczeniem jego tajemnicy w sposób płynny przechodzą zatem w analizę bytów jednostkowych.

## Człowiek w obliczu Tajemnicy Istnienia Poszczególnego

Wydaje się, że jeśli doświadczamy wielość Istnień Poszczególnych, ich tajemnica egzystencjalna niknie. Wszak istnienie przedmiotów w ich różnorodności jest bezpośrednio dane i odczute jako pewne. Choć pewność ta była wielokrotnie kwestionowana, to jednak unieważniano zwykle jedną formę istnienia, inną uznając za niepodważalną. Witkiewicz akceptuje tę pewność, posługując się argumentem z „poglądu życiowego”. Świadomy słabości tego argumentu, podkreśla jednak, że jego odrzucenie uniemożliwia jakąkolwiek analizę. Przeświadczenie o istnieniu mnie samego oraz świata powinno zostać uznane choćby jako punkt wyjścia do dalszego już krytycznego opracowania. Można także powiedzieć, że jeśli podmiot bytuje w rzeczywistości na wiele sposobów, to trudno zakwestionować jej istnienie. Takie bycie „w” właściwie znosi sens pytania o istnienie wielości, choć oczywiście pewne jej formy mogą zostać podważone. Doświadczenie istnienia wielości jest zatem warunkowane od wewnątrz, z pozycji samej sytuacji życiowej, toteż musi zostać uwzględnione.

Nie tylko argument z „poglądu życiowego” jest tu istotny. Implikacja ontologiczna pokazała, że możemy doświadczać wielości tylko jako istniejącej. Oderwanie istnienia od jakiegokolwiek treści będącej częścią tej wielości nie jest zatem możliwe. Dostrzeżenie koniecznego związku istnienia z treścią na najbardziej ogólnym poziomie rozważań okazuje się zatem bardzo przydatne, gdyż zróżnicowanie tej treści pociąga za sobą wyróżnienie zasadniczych form istnienia. Witkiewicz skupia się na czasie i przestrzeni, akcentuje zatem dwoistość istnienia. Można te formy kwestionować i wyróżnić inne, jednakże sam ruch ku nim jest zupełnie zrozumiały i zapowiedziany przez Ontologię Ogólną.

Zarazem jednak związek ten okazuje się także zagrożeniem dla doświadczenia Istnienia Poszczególnego, zostaje ono bowiem przesłonięte treścią. Co

---

20 „Przeżycie Tajemnicy Istnienia, doznanie czegoś, co można nazwać wstrząsem, to zadanie prawdziwie godne człowieka: *homo metaphysicus trepidus*. Chodzi o doświadczenie szczególne, które wiąże nas z wymykającą się Całością Istnienia. Nasze zmysły zatrzymują się, nie są w stanie jej przeświecić. Samotnie i w zdziwieniu stajemy przed przepaścią” (M. Lubecki, *Istnienie i metafizyczny niepokój w filozofii Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Estetyka i Krytyka” [2013] nr 3 [30], s. 81).

więcej, może zostać wyparte przez jej napór. Człowiek porusza się wówczas wyłącznie pośród określoności, sam siebie traktując jako jedną z nich. Nie zauważa, że jej warunkiem jest istnienie. Ten brak metafizycznej potrzeby odniesienia do niego jest zrozumiały także z punktu widzenia interesu życiowego. Do jego realizacji nie jest wymagane doświadczenie istnienia, a już zupełnie nie jego tajemnicy. Ono tylko przeszkadza. Użycie wyrażenia „interes” nie jest tu przypadkowe, gdyż podkreśla bycie pośród rzeczy, które w skrajnym przypadku uniemożliwia doświadczenie ich pierwotnego „jest”. Religia, filozofia i sztuka byłyby wówczas tymi dziedzinami ludzkiej aktywności, które przekraczałyby takie bycie pośród, toteż uwagi Witkiewicza o zaniku uczuć metafizycznych związanych z osłabieniem znaczenia tych dziedzin są także konsekwencją rozważań ontologicznych.

Ujawnia się tu pierwsza aporia Istnienia Poszczególnego. Z jednej strony jego doświadczenie jest łatwiejsze, gdyż podmiot otoczony jest poszczególnymi jestestwami, widzi ich wielość i różnorodność treściową, z drugiej zaś różnorodność ta przysłania istnienie, a nawet zupełnie je zakrywa. Doświadczenie Tajemnicy Istnienia polegałoby zatem ponownie na zawieszeniu treści, wzięciu jej w nawias. Nie jest to wbrew pozorom trudne, wymaga jednak swoistego wycofania podmiotu z obszaru określoności i rzeczowości.

Treściowy napór wielości przedmiotów, bycie pośród nich, tylko w części tłumaczą zanik postawy człowieka wobec istnienia. Jej nieobecność paradoksalnie ma swoją przyczynę w samym istnieniu, a dokładniej – w jego treściowej pustce. Tajemnica Istnienia na niższym poziomie ontologicznym – tego, co szczegółowe – ponownie wynika z jego niedefiniowalności. „Pojęcie Istnienia Poszczególnego = *IP* – pisze Witkiewicz – nie podlega tak samo definicji jak pojęcie Istnienia w ogóle. Można je co najwyżej w pewien sposób omówić, używając do tego omówienia pojęć, które ono samo implikuje lub określić jako element wielości Istnienia w całości”<sup>21</sup>. Nie może to dziwić, gdyż każda definicja ma charakter treściowy, a jej celem jej określenie przedmiotu. Tymczasem Istnienia Poszczególnego określić się nie da, gdyż nie jest ono predykatywne. Okazuje się zatem, że niejako „na plecach” pierwotnej implikacji z pojęcia Istnienia w ogóle, do wielości przechodzi również jego treściowa pustka. Dlatego także teraz nie może ono stać się przedmiotem poznania, wymyka się rozumowi i w tym sensie jest dla niego tajemnicą. Jej odczucie wymaga wypracowania innego nastawienia do wielości, które posługując się negacją

---

21 S.I. Witkiewicz, *Pojęcia i twierdzenia implikowane*, s. 421.

treściowo przekreślającą, która dociera do pierwotnego „jest” przedmiotów. Wówczas wyłania się ono zza ich określoności, jest nieustannie obecne, ustanawia je w wymiarze egzystencjalnym i stanowi warunek ich jedności.

To zatem, co zostało powiedziane o Tajemnicy Istnienia w poprzedniej części rozważań, zachowuje ważność także w tej. Być może zwiększa się jedynie dziwność tak doświadczanego istnienia, gdyż przecież uznajemy je za pewne, wszak działamy pośród rzeczy istniejących, natomiast nie wiemy, czym ono jest. Pewność Istnienia Poszczególnego i jego nieustanne wymykanie się jakiegokolwiek próbie określenia prowadzi do aporii, która potęguje jego tajemnicę<sup>22</sup>.

Dialektyka oczywistości i dziwności oraz tajemniczości jest charakterystyczna dla rozważań Witkiewicza o wielości Istnień Poszczególnych. Zostaje ona wzmocniona faktem, że takie istnienie może przestać być. W klasycznym ujęciu świadczy to jego egzystencjalnej przypadkowości.

Witkiewicz jest jednak daleki od tego, by odnieść tę przypadkowość do bytu koniecznego. Nie idzie w tym drogą religii czy idealistycznej metafizyki. Jest również daleki od naturalistycznego wyjaśnienia tego faktu. Przypadkowość istnienia jest zatem rozważana w swej czystej i zarazem paradoksalnej formie, bez odniesienia do tego, co przypadkowe już nie jest. Jednakże właśnie ten brak odniesienia czy też racji koniecznej tłumaczącej Istnienie Poszczególne sprawia, że jego obecność wiąże się z tajemnicą, gdyż jest ono ostatecznie niewytłumaczalne. Częstkowe tłumaczenia niewiele tu wnoszą. Doświadczenie Tajemnicy Istnienia jest tym samym doświadczeniem jego irracjonalności.

Przypadkowe Istnienie Poszczególne jest natomiast rozważne przez Witkiewicza w odniesieniu do całości istnienia, stanowiąc jego część czy też element. Takie mereologiczne ujęcie nie oznacza jednak afirmacji totalności kosztem jednostkowości, gdyż totalność ta nie ma charakteru bytowego. Jest pewnym logicznym zbiorem, który pozwala rozumieć Istnienie Poszczególne jako część całości.

Jednakże nawet wówczas nie uniknie się pytania metafizycznego o rację istnienia tej całości. O ile bowiem można ją wskazać dla poszczególnych bytów i wtedy ma ona charakter immanentny, o tyle w przypadku istnienia wszystkich bytów musi być transcendentna. W rozważaniach metafizycznych jest nią zwykle Absolut stanowiący źródło istnienia świata, w rozważaniach teologicznych zaś Bóg. Metafizyka materialistyczna natomiast przyjmując

---

22 „Witkacy, definiując Tajemnicę, używa paradoksu jako najlepszego sposobu wyrażenia niewyraźnej Tajemnicy” (T. Bocheński, *Witkacy i reszta świata*, Łódź 2010, s. 41).

wieczne istnienie materii, w istocie nie jest zdolna do odpowiedzi na to pytanie i je unieważnia jako źle postawione.

Również tak interpretuje je Witkiewicz, jednakże czyni to z powodów czysto logicznych. Nie można pytać o coś, co jest poza całością Istnień Poszczególnych, gdyż poza nią nie ma nic. Jednakże logiczne unieważnienie pytania o całość nie prowadzi do jego unieważnienia metafizycznego. Toteż trzeba przyjąć, że jeśli w koncepcji Witkiewicza nie da się wytłumaczyć istnienia całości, to stanowi ona coś niedorzecznego i jako taka może wywołać metafizyczny śmiech. Nie jest on jednak tylko odpowiedzią na komizm, lecz stanowi także wyraz wstrząsu egzystencjalnego czy też odczucia irracjonalności, a zatem i tajemnicy całości Istnień Poszczególnych<sup>23</sup>.

Implikacja wielości z pojęcia istnienia jako takiego nie zmniejsza zatem odczucia Tajemnicy Istnienia. Wymyka się ono poznaniu zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i całościowym. Można jednak żywić nadzieję, że analiza pozostałych kategorii ontologicznych, w szczególności kategorii jedności, pozwoli przynajmniej w części na jej rozjaśnienie.

Wybór tej kategorii nie jest przypadkowy, lecz zgodny z kierunkiem pierwotnej implikacji. Afirmowana przez Witkiewicza wielość Istnień Poszczególnych w sposób konieczny prowadzi do pytania o ich jedność. Jest ono z jednej strony wymuszone samą kategorią wielości, z drugiej zaś ugruntowane w „poglądzie życiowym”, dla którego przecież rzeczy i ludzie nie stanowią chaosu, ale są zwartymi całościami.

Wprawdzie nauki szczegółowe podejmują kwestię jedności, jednakże ten rodzaj wyjaśnienia jest niewystarczający z uwagi na swój fenomenalistyczny charakter. Psychologia ograniczona koniecznością falsyfikacji swych teorii dostrzega przede wszystkim związki między zjawiskami psychicznymi i na tej podstawie wnioskuje o jedności psychiki. Pomija zatem i pomijać musi pierwotne ja, autentyczne i do niczego innego niesprowadzalne odczucie jedności osobowej. Toteż fenomenalistyczna jedność nie może zastąpić jedności istotowej, zaś doświadczenie pierwszej nie jest redukowalne do doświadczenia drugiej.

Jedność jest dla Witkiewicza ogólną kategorią dla wszelkich jestestw. Już cząsprzestrzenna dwoistość form istnienia odsyła bezpośrednio do ich jedności,

23 „Z pewnego punktu widzenia wszystko robi wrażenie, jakoby Istnienie w całości sensu ostatecznego nie miało – przynajmniej w wymiarach ściśle filozoficznych sensu takiego nadać mu nie można” (S. I. Witkiewicz, *Uczucia metafizyczne jako podstawa uczuć religijnych i rozważań filozoficznych*, w: S. I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie*, s. 83).

zaś zróżnicowanie treści w dziele sztuki odsyła do jednej formy. W tym sensie można też mówić o metafizycznym charakterze tego doświadczenia<sup>24</sup>, rozumiejąc jednak przez nie akt, który przeziiera przez różnorodność, docierając do pewnego nieredukowalnego *unum*.

Ontologiczny związek istnienia z jednością nie jest jednak oczywisty, gdyż jedność stanowi kategorię bezpośrednio odniesioną tylko do wielości i różnorodności. Można wyróżnić i analizować określone rodzaje jedności od radykalnej i zbliżonej do absolutnego *unum* aż po niemal przypadkową, powstałą przez proste zestawienie ze sobą przedmiotów, pominąwszy ich istnienie. Jednak co najmniej na dwóch poziomach związek ten jest wyraźny.

Przede wszystkim warunkiem doświadczenia jakiegokolwiek jedności czegoś jest jego istnienie, wszak przedmiot, który przestaje być, traci swą jedność oraz całość uposażenia. Oczywistość tego warunku jest zrozumiała, jednakże rzadko bywa on wydobywany i uznany w swym znaczeniu. Jest to spowodowane tym, że jedność jest bezpośrednio odniesiona do wielości (różnorodności), nie zaś do istnienia. Przez to narzucające się odniesienie istnienie jako warunek jedności zostaje przysłonięte i wymagane jest specyficzne nastawienie, by je wydobyć. Ontologia Ogólna Witkiewicza niewątpliwie jest w tym pomocna, gdyż wielość, a następnie jej jedność, stanowi implikację z pierwotnego pojęcia Istnienia w ogóle. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że jedność stanowi dla Witkiewicza transcendentalne pojęcie w rozumieniu metafizyki klasycznej, zaś jego związek z istnieniem polegałby na tym, że każde jestestwo poszczególne ma tylko jeden akt istnienia, dzięki któremu jest i jest jakieś.

Druga płaszczyzna podkreśla związek stopnia jedności z intensywnością istnienia. Analizując koncepcję Witkiewicza, ale także sięgając do jego twórczości literackiej i malarskiej, można uznać, że intensywność istnienia jest bezpośrednio związana ze stopniem jedności osiągniętym przez dane Istnienie Poszczególne. Osiągnięcie wysokiego stopnia jedności wiąże się bowiem nierozwalnie z odczuciem pełni istnienia. Nie chodzi przy tym tylko o byt ludzki, lecz także o dzieło sztuki. Jego jedność osiągnięta dzięki formie sprawia, że

---

24 „Odnajdywanie jedności w wielości jest zatem wskazaniem na to, co jest dla bytu najbardziej istotne, a zarazem ostateczne [...]. Metafizyka, rozpatrując podstawową strukturę Bytu – jego jedność w wielości – stawia nas wobec Tajemnicy Istnienia twarzą w twarz” (J. Leszczyński, *Filozof metafizycznego niepokoju*, w: Stanisław Ignacy Witkiewicz, *Człowiek i twórca*. Księga Pamiątkowa pod redakcją T. Kotarbińskiego i J.E. Płomińskiego, Warszawa 1957, s. 93–94; cytata za: A. Micińska, *Istnienie Poszczególne: Stanisław Ignacy Witkiewicz*, Warszawa 2002, s. 13).

istnieje ono w sposób pełny, nie jest zatem przyczynkiem ideologicznym ani sprawozdaniem z życia, lecz stanowi autonomiczny byt w sensie estetycznym.

Niemniej pojęcie jedności jest niejako oddalone od pojęcia istnienia, a jej doświadczenie nie prowadzi bezpośrednio do odczucia Tajemnicy Istnienia, ta bowiem ujawnia się, gdy akt skierowany jest na pierwotne „jest”.

## Uwagi końcowe

Doświadczenie Tajemnicy Istnienia jest osobliwością, i to w podwójnym sensie. Po pierwsze, musi to być doświadczenie zawieszające wszelką treść, biorące ją w nawias, posługujące się zatem negacją treściowo przekreślającą. Musi być zatem sprzeczne ze swą istotą, gdyż do niej należy przecież ukierunkowanie na coś w sobie określonego. Toteż doświadczenie takie z góry zakłada swą porażkę epistemologiczną. Po drugie, porażka ta nie przekreśla sensu doświadczenia istnienia, lecz paradoksalnie go wzmacnia. Istnienie jest nieustannie wydobywane zaa określoności i ten ruch ku niemu stanowi najwyższy wyraz refleksyjności bytu ludzkiego oraz pewną egzystencjalną powinność. Jej zniesienie sprawia, że człowiek porusza się wyłącznie pośród określoności, sam siebie traktując jako jedną z nich.

Ten podwójny sens doświadczenia Tajemnicy Istnienia przejawia się w koncepcji Witkiewicza na różnych poziomach i jest odmiennie wartościowany. Na najbardziej ogólnym poziomie ontologicznym doświadczenie takie zdaje się niepotrzebne, gdyż istnienie w ogóle jest tylko pojęciem, pierwotnym założeniem ontologii, bez którego nie sposób się obejść, które jednak nie wymaga szczególnego nastawienia podmiotu. Jednakże właśnie na tym poziomie człowiek doświadcza Tajemnicy Istnienia najmocniej. Jako jeszcze niezapośredniczone w żadnej konkretnej treści uderza ono swą czystością i pustką. Jest w tym podobne do Nicości Absolutnej, choć przecież radykalnie się od niej różni.

Na niższym poziomie rozważań – analizie Istnienia Poszczególnego – wydobyć pierwotnego „jest” przedmiotu dokonuje się z wielości i różnorodności. Nie osiągnie się jednak w ten sposób poznania istnienia, toteż i w tym wypadku trzeba się liczyć z porażką epistemologiczną, za którą kryje się Tajemnica Istnienia.

## Bibliografia

- Błoński J., *Witkacy. Sztukmistrz, filozof, estetyk*, Kraków 2000.
- Bocheński T., *Witkacy i reszta świata*, Łódź 2010.
- Dombrowski M., *Ontologia Ogólna Stanisława Ignacego Witkiewicza a tzw. kryzys metafizyki*, w: *Witkacy w kontekstach. Stanisław Ignacy Witkiewicz a kryzys metafizyki*, red. T. Pękala, Lublin 2015, s. 57–74.
- Hartmann N., *Zur Grundlegung der Ontologie*, Berlin–Leipzig 1935.
- Ingarden R., *Spór o istnienie świata*, t. 1, Warszawa 1960.
- Kościuszko K., *Witkacy o przeżyciach metafizycznych*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” (2013) nr 19, s. 415–416.
- Micińska A., *Istnienie Poszczególne: Stanisław Ignacy Witkiewicz*, Warszawa 2002.
- Jakimowicz I., *Witkacy. Chwistek. Strzebiński. Myśli i obrazy*, Warszawa 1978.
- Kulińska A., *Żywoć człowieka masowego. Stanisława Ignacego Witkiewicza wizja przeobrażeń społeczeństwa europejskiego*, „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I – Philosophia–Sociologia” 17 (2002) 5, s. 79–99.
- Lubecki M., *Istnienie i metafizyczny niepokój w filozofii Stanisława Ignacego Witkiewicza*, „Estetyka i Krytyka” (2013) nr 3, s. 71–86.
- Łowejko M., *Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza a filozofia zdrowego rozsądku*, „Ruch Filozoficzny” 75 (2019) nr 1, s. 57–67.
- Ostrowski A., *Nicość — pro et contra*, w: *Przyszłość Witkacego*, red. T. Pękala, Kraków 2010, s. 31–59.
- Ostrowski A., *Konieczność nicości absolutnej*, w: *Witkacy w kontekstach. Stanisław Ignacy Witkiewicz a kryzys metafizyki*, red. T. Pękala, Lublin 2015, s. 37–55.
- Szachniewicz A., *Czas i przestrzeń w metafizyce Witkiewicza a pierwotność ontologiczna indywiduów. Ujęcie z perspektywy wybranych wątków współczesnej metafizyki analitycznej*, „Ruch Filozoficzny” 75 (2019) nr 1, s. 35–56.
- Witkiewicz S.I., *Leon Chwistek — demon intelektu*, w: S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia i inne prace filozoficzne*, zebrał, opracował i przypisami opatrzył B. Michalski, Warszawa 1977, s. 135–198.
- Witkiewicz S.I., *Nauki ścisłe a filozofia*, w: S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia i inne prace filozoficzne*, zebrał, opracował i przypisami opatrzył B. Michalski, Warszawa 1977, s. 216–234.
- Witkiewicz S.I., *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia*, Skierniewice 1992.



- Witkiewicz S.I., *O idealizmie i realizmie*, w: S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia i inne prace filozoficzne*, zebrał, opracował i przypisami opatrzył B. Michalski, Warszawa 1977, s. 256–292.
- Witkiewicz S.I., *Uczucia metafizyczne jako podstawa uczuć religijnych i rozważań filozoficznych*, w: S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia i inne prace filozoficzne*, zebrał, opracował i przypisami opatrzył B. Michalski, Warszawa 1977, s. 79–84.
- Witkiewicz S.I., *Znaczenie filozofii dla wszystkich*, w: S.I. Witkiewicz, *O idealizmie i realizmie. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie istnienia i inne prace filozoficzne*, zebrał, opracował i przypisami opatrzył B. Michalski, Warszawa 1977, s. 33–36.
- 

## Abstrakt

*Człowiek w obliczu Tajemnicy Istnienia.*

*Uwagi do koncepcji ontologicznej S.I. Witkiewicza*

W koncepcji Witkiewicza postawa człowieka wobec istnienia ma dwoisty charakter. Z jednej strony człowiek doświadcza oczywistości istnienia, gdyż to, że istniejemy i że istnieją przedmioty wokół nas, jest przyjmowane jako pewnik, z drugiej zaś gdy zapytamy, czym jest istnienie, nie jesteśmy zdolni udzielić odpowiedzi. Toteż z poznawczego punktu widzenia Istnienie jest Tajemnicą, zaś jej doświadczenie ma charakter wyjątkowy. W pierwszej części artykułu zostanie przedstawiony ten aspekt filozoficznej koncepcji Witkiewicza, dla którego decydujące jest pojęcie Istnienia w ogóle, oraz poruszona będzie kwestia jego doświadczenia. W części drugiej opisana zostanie postawa człowieka wobec Istnienia Poszczególnego.

**Słowa kluczowe:** istnienie, ontologia, jedność, postawa, doświadczenie, tajemnica

---

## Abstract

*The Human Being in the face of the Mystery of Being.  
Remarks to the ontological concept of S.I. Witkiewicz*

According to Witkiewicz's concept, the human's attitude towards being has two-folded character. On the one side, the human being experiences the obviousness of being, since the fact of our being and the existence of the items around us is taken as granted, while on the other hand, when asked about what is being in itself, one is unable to give the answer. Therefore, from the cognitive point of view, the Being is a mystery and experiencing it has an exceptional character. The first part of the paper presents this aspect of Witkiewicz's philosophical concept, for which, the crucial idea is Being itself, as well as it issues the topic of its experiencing. The second part describes the human's attitude towards Particular Being.

**Keywords:** being, ontology, unity, attitude, experience, mystery